



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
**Komisji Obrony Narodowej (86.)**  
w dniu 4 lutego 2015 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Informacja Ministerstwa Obrony Narodowej na temat podsumowania reformy dowodzenia i kierowania Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej w rok po jej wdrożeniu.

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Wojciech Skurkiewicz)

### **Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:**

Szanowni Państwo, jak rozumiem, mamy kworum, możemy rozpoczynać...

(Głos z sali: Panie Senatorze, chwileczkę.)

...to interesujące posiedzenie komisji.

Nie ma jeszcze wszystkich senatorów?

Chętnie najpierw rozpocznę od ogłoszeń.

(Głos z sali: Ogłoszenia parafialne.)

Czy mogę prosić panią sekretarz o listę?

(Głos z sali: Tak, już.)

Dziękuję.

(Rozmowy na sali)

Otwieram kolejne posiedzenie senackiej Komisji Obrony Narodowej.

Jak pan senator Preiss się przywita, to powitamy zaproszonych gości.

Witam zatem pana senatora.

Witam przybyłych gości: pana Czesława Mrocza, sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, pana generała Mieczysława Gocula, szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, pana generała dywizji Mirosława Różańskiego, radcę-koordynatora sekretarza stanu. Jest również z nami pan Tadeusz Sokołowski, kierownik Zespołu Prac Parlamentarnych w Departamencie Prawnym.

Witam pozostałe osoby uczestniczące w posiedzeniu, witam panów senatorów.

Szanowni Państwo, zanim oddam głos panu ministrowi, chciałbym państwu powiedzieć o dwóch, a może nawet trzech sprawach.

Pierwsza sprawa. Sekretariat komisji ma dokumenty, które są związane z wyjazdem senatorów do Brukseli. W związku z nowymi przepisami w Senacie każdy z senatorów chcący uczestniczyć w wyjeździe zagranicznym musi podpisać stosowny wniosek, dlatego też odsyłam panów do sekretariatu, aby to uczynić, bo bez tego wyjazd nie będzie możliwy.

Druga sprawa. Przypominam o jutrzejszym posiedzeniu komisji o godzinie 8.30. Będzie ono dotyczyło informacji Ministerstwa Obrony Narodowej na temat działalności Sił Zbrojnych poza granicami kraju w 2014 r. Już teraz zapowiadam też kolejne posiedzenie komisji 3 marca – będzie to posiedzenie zamknięte – wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych na temat zagrożenia antyterrorystyczne-

go dla Polski. To jest inicjatywa pana przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych, będziemy więc wspólnie obradować na posiedzeniu zamkniętym.

W dzisiejszym porządku obrad jest informacja Ministra Obrony Narodowej na temat podsumowania reformy dowodzenia i kierowania Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej w rok po jej wdrożeniu.

Panie Ministrze, oddaję panu głos.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Czterokrotnie państwo, czyli senacka Komisja Obrony Narodowej, mieliście okazję zajmować się tą problematyką, dwukrotnie przy okazji rozpatrywania projektu ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz niektórych innych ustaw. Ustawa, która wprowadziła reformę systemu kierowania i dowodzenia, została uchwalona 21 czerwca 2013 r., ale podczas posiedzenia komisji w dniu 18 grudnia 2012 r. pan minister Tomasz Siemoniak, który uczestniczył w tym w posiedzeniu, przedstawił założenia. Te założenia znalazły się w ustawie, którą przed chwilą wymieniłem i w wielu innych aktach prawnych, w szczególności kierownictwa wewnętrznego. W ten sposób od 1 stycznia 2014 r. reforma stała się faktem. Kiedy minister Tomasz Siemoniak ją tutaj zapowiadał, mówił, że stawiamy sobie następujące cele: po pierwsze, dokonanie, w ramach tej reformy, rozdziału funkcji planowania, przygotowania oraz użycia Sił Zbrojnych, a te rozdzielone funkcje będą podporządkowane bezpośrednio ministrowi obrony narodowej; po drugie, utworzenie systemu strategicznego kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej poprzez połączone organy dowodzenia; po trzecie, stworzenie warunków organizacyjnych do zapewnienia ciągłości dowodzenia w czasie pokoju i w czasie wojny; po czwarte, przekształcenie Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w organ planowania, doradztwa i nadzoru strategicznego.

Jak powiedziałem, parlament przyjął ustawę opracowaną przez ministra obrony narodowej i przyjętą przez rząd. Dążąc do realizacji pierwszego założenia, zaplanowano, że ministrowi obrony narodowej bezpośrednio podlegać będą: Sztab Generalny Wojska Polskiego, nowo utworzone Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych

oraz Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych. Rozwiązanie takie, wprowadzone po wejściu w życie wymienionej ustawy, doprowadziło do osiągnięcia zakładanego celu. Nowe dowództwa, jak powiedziałem, rozpoczęły funkcjonowanie z dniem 1 stycznia 2014 r.

Odnosząc się do drugiego celu, chcę wskazać, że przesłanką projektowanej reformy było wdrożenie idei połączonej do systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi. Obecnie dowódca generalny rodzajów Sił Zbrojnych dowodzi jednostkami różnych rodzajów Sił Zbrojnych w kontekście ich ogólnego funkcjonowania, a dowódca operacyjny rodzajów Sił Zbrojnych formacjami różnych rodzajów Sił Zbrojnych wydzielonych do jego dyspozycji w czasie realizacji operacji wojennych, kryzysowych oraz misji pokojowych. Zatem ten cel również został zrealizowany.

Trzecim założeniem reformy systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi było ujednoczenie struktur na czas „P” i na czas „W”. Chodziło o takie zorganizowanie organów kierowania i dowodzenia, aby w razie konieczności podjęcia działań w stanie zagrożenia bezpieczeństwa państwa zapewniona była ciągłość dowodzenia, bez potrzeby przeformowywania struktur dowodzenia jednostek wojskowych.

Kolejnym kluczowym założeniem tej reformy było przekształcenie Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w organ planowania, doradztwa i nadzoru strategicznego. Realizacja tego zadania planowana była jako ostatni element restrukturyzacji systemu. Odpowiednie zarządzenie prezesa Rady Ministrów zostało opublikowane w „Monitorze Polskim” i stało się podstawą działań organizacyjnych. Od 1 stycznia 2014 r. szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego nie jest przełożonym dowódców rodzajów Sił Zbrojnych, nie jest angażowany w rozwiązywanie bieżących problemów szkoleniowych, dyscyplinarnych i technicznych. Taki podział zadań pozwala szefowi Sztabu Generalnego Wojska Polskiego koncentrować się na działaniach planistycznych, zarówno w obszarze planowania i użycia Sił Zbrojnych, jak i w obszarze programowania, planowania i rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej. Ostateczne przeformowanie Sztabu Generalnego – z nowymi kompetencjami sztab działa od 1 stycznia 2014 r. – nastąpi z dniem 1 kwietnia bieżącego roku. Zmieniony został statut Ministerstwa Obrony Narodowej, więc sztab będzie działał w nowej, już docelowej strukturze.

Szanowni Państwo, przeprowadzona restrukturyzacja dowództw rodzajów Sił Zbrojnych skutkuje także zmianami stanów etatowych. W grudniu 2013 r., w poprzedniej strukturze, łączny stan etatowy istniejących wtedy dowództw, czyli Dowództwa Wojsk Lądowych, Dowództwa Sił Powietrznych, Dowództwa Marynarki Wojennej, Dowództwa Wojsk Specjalnych oraz Dowództwa Operacyjnego Sił Zbrojnych wynosił dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt jeden etatów żołnierzy i pracowników wojska. Obecnie w Dowództwie Generalnym i w Dowództwie Operacyjnym Rodzajów Sił Zbrojnych, czyli tych dowództwach, które przejęły kompetencje poprzednich, tych wymienionych jest tysiąc czterysta osiemdziesiąt pięć stanowisk etatowych. Redukcja etatów następuje również w Sztabie Generalnym, o czym przed chwilą powiedziałem.

Sztab Generalny pracuje na podstawie nowych kompetencji, w nowej strukturze będzie miał mniej etatów – z sześciuset siedemdziesięciu sześciu od 1 kwietnia przejdzie na czterysta dziewięćdziesiąt osiem.

Nowy system kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi działa, jak powiedziałem, od 1 stycznia 2014 r. Skuteczność tych rozwiązań została sprawdzona podczas ćwiczeń „Anakonda’14” – w dniach od 24 września do 3 października 2014 r. – które stanowiły zwieńczenie procesu szkolenia operacyjnego. Do przeprowadzenia ćwiczeń zaangażowano wszystkie rodzaje Sił Zbrojnych i wybrane elementy układu pozamilitarnego w trzech komponentach: lądowym, powietrznym i morskim. Ćwiczyło blisko dwaście i pół tysiąca żołnierzy. Na miejsce ćwiczeń przegrupowano tysiąc dziewięćset jednostek sprzętu, w przestrzeni powietrznej znajdowało się ponad czterdzieści samolotów i śmigłowców, a na morzu operację obronną prowadziło siedemnaście jednostek pływających. W ćwiczeniach uczestniczył również Urząd do Spraw Cudzoziemców, utworzono stanowiska kierowania pięciu wojewodów i trzech oddziałów Straży Granicznej. Oprócz wydzielonych jednostek Sił Zbrojnych w ćwiczeniach wzięły udział wydzielone siły i środki ośmiu państw sojuszniczych, razem siedemset pięćdziesięciu żołnierzy. Ćwiczenia te potwierdziły, że biorące w nim udział dowództwa są zdolne do: planowania, organizowania i kierowania walką w połączonej operacji obronnej, we współdziałaniu z sojuszniczymi siłami wzmocnienia, do organizowania współdziałania z elementami pozamilitarnych struktur systemu obronnego państwa, do planowania przedsięwzięć, utrzymania bezpieczeństwa i kontroli nad zajmowanym terenem z wykorzystaniem możliwości posiadanych sił i środków oraz elementów pozamilitarnych struktur systemu obronnego państwa, jak również do reagowania na zmiany sytuacji bojowej w odniesieniu do podjętych decyzji.

Proszę państwa, nowy system kierowania i dowodzenia zmienił dotychczas obowiązujące zasady dowodzenia. Wprowadzone zmiany są innowacyjne, dlatego też niezwykle ważne jest dokonanie oceny jego skuteczności i efektywności na tych ćwiczeniach, które były pierwszym sprawdzianem. To sprawdzanie skuteczności i efektywności się nie kończy. Wdrożone rozwiązania systemowe są ciągle monitorowane. Aby w pełni zdiagnozować sprawność tego systemu, ocenić, czy efekt prac jest zgodny z założeniami, w tym roku przeprowadzona zostanie ewaluacja jego funkcjonowania. Przewiduje się poddanie ewaluacji całego systemu w trzech głównych obszarach, to jest: sprawności funkcjonowania w zakresie rozdzielania trzech głównych funkcji na szczeblu centralnym – planowania, dowodzenia ogólnego i operacyjnego – przygotowania dowództw do dowodzenia w systemie działań połączonych oraz zapewnienia ciągłości systemu kierowania i dowodzenia w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Główne działania dotyczące ewaluacji będzie prowadził powołany wewnątrzresortowy zespół ewaluacyjny. Ewaluację systemu kierowania i dowodzenia zamierzamy przeprowadzić zarówno w czasie bieżącego funkcjonowania dowództw, jak i ćwiczeń. Proces ten zostanie zakończony opracowaniem raportu końcowego, w którym znajdą się wnioski i rekomendacje do wdrażania w kolejnych latach.

Proszę państwa, zadanie, które sobie postawiliśmy – informowaliśmy komisję w 2012 r. – legislacyjnie i organizacyjnie zostało przeprowadzone w roku 2013. Od 1 stycznia 2014 r. Siły Zbrojne Rzeczypospolitej działają w ramach nowego systemu kierowania i dowodzenia. Wskazałem, że te ważne, duże ćwiczenia z udziałem wojsk sojusznicznych „Anakonda” potwierdziły, że, najkrócej mówiąc, system działa w szczególnie trudnym momencie poważnego kryzysu w naszej części Europy. Ale nie oznacza to, że... Powiedzieliśmy, że wystawiamy w tym roku ocenę, na koniec roku powstanie raport, o którym powiedziałem.

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Przyszedł czas na pytania i rozwiewanie wątpliwości panów senatorów.

Panowie, oddaję panom głos.

Proszę bardzo, pan senator Lasecki.

### **Senator Jarosław Lasecki:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, jak pan powiedział, ostateczna ocena będzie dopiero pod koniec tego roku. Wszyscy obserwujemy od początku tych zmian, w jaki sposób to wszystko funkcjonuje. Ta ocena powinna być dobra, ale byłoby źle, gdybyśmy w czasie dyskusji w Komisji Obrony Narodowej tylko zachwycali się tym, co jest dobre. Musimy też dyskutować o tym, co jest złe. Chciałbym zapytać pana ministra, jakie trzy rzeczy są złe albo czego do dziś nie udało się załatwić. Nie możemy mówić, że wszystko jest dobrze. Warto też mówić o tym, co można byłoby zrobić lepiej. Mam prośbę, żeby podać trzy rzeczy, które być może spędzają sen z powiek.

Druga kwestia dotyczy tych dużych sprawdzianów, jakimi są ćwiczenia. W 2015 r. odbędą się w Polsce wielkie ćwiczenia NATO, z udziałem coraz większej liczby żołnierzy sojuszników. Czy w przededniu tych wielkich manewrów, które będą przeprowadzone w Polsce, są już jakieś propozycje zmian, propozycje nowinek, nowatorskich rozwiązań, które MON chciałby wprowadzać w życie w związku z tą nową strukturą? Dziękuję.

### **Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek:**

Poproszę za chwilę pana generała Gocula, szefa Sztabu Generalnego, żeby opowiedział o tych dużych ćwiczeniach, bo ma on podległy sztab, który planuje te zadania.

Trochę podchwytliwe było pytanie z tymi trzema...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, jest odpowiedź, że można wymienić tylko dwa...

*(Głos z sali: Tak...)*

*(Wesołość na sali)*

Mówiąc jak najbardziej poważnie, sama norma prawna musi być skrojona dla tego, kto ją stosuje. To jest pewien proces. Żeby te regulacje prawne dobrze funkcjonowały, to, najkrócej mówiąc, musi nastąpić proces dogrania. Wyciągamy wnioski, pojawiają się pewne korekty kompetencyjne, w szczególności między tymi dwoma dowództwami, ale również sztabem. Zatem to jest proces, z którego ciągle wyciągamy wnioski.

Chodzi również o zmianę mentalności. Osoby, które przez lata służyły w starej strukturze, muszą się przestawić na tę strukturę, więc to jest proces zgrywania. A podstawowymi intencjami – jak wymieniłem – były łączoność, uproszczenie struktur dowodzenia, przepływy ludzi. Kończymy proces... Powiedziałem tylko o różnicach etatowych w dowództwach. Ale dość dużą operacją było wprowadzenie tej reformy z punktu widzenia zmiany miejsca służby. I ten duży proces związany ze zmianą miejsca służby wielu oficerów i żołnierzy trwał... Obawialiśmy się tego procesu, nie chcieliśmy, żeby ktokolwiek nam się „zgubił” po drodze. Chodziło o to, żeby ci wszyscy wartościowi oficerowie, którzy służyli w poprzednich dowództwach, trafili do tych nowych struktur. Poproszę pana generała, żeby to ocenił, bo Sztab Generalny jest na etapie przeformowywania. Stworzyliśmy narzędzie w postaci rezerwy kadrowej. To narzędzie prawne wynika z wojskowej ustawy pragmatycznej, pozwala na to, żeby oficerowie nie odchodzili z wojska, żeby znaleźli miejsce tymczasowe, a w tym czasie my szukaliśmy dla nich miejsc docelowych. To się udało, powstały tak zwane wykazy dodatkowe oficerów, którzy tracili miejsca służby. Stworzyliśmy to po to, żeby trafili do docelowych miejsc, w nowe struktury.

Zatem pojawiły się problemy, niektóre z nich, związane z dostosowaniem, nadal są, ale jeśli chodzi o podstawowe założenia, które omawiałem – czyli nowa rola Sztabu Generalnego, łączoność – to wszystko działa i przynosi efekty.

Bardzo proszę pana generała Gocula, szefa sztabu, żeby powiedział o swoich krytycznych uwagach, sprawach, które wymagają jeszcze pracy, oraz o tych ćwiczeniach międzynarodowych.

### **Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego Mieczysław Gocul:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Wróć do tej pierwszej kwestii. Faktycznie w strukturach jest to – nie ukrywaliśmy wojskowego punktu widzenia i przedstawialiśmy to ministrowi – ogromna rewolucja, ale dzięki zaangażowaniu wszystkich podmiotów, udało się przejść przez tę reformę w sposób bardzo ewolucyjny, zachowując kierowanie, dowodzenie. Wszystkie podstawowe procesy transformacji były płynnie realizowane. Udało nam się przejść bardziej ewolucyjnie przez reformę zakrojoną na dużą skalę. Jak pan senator zauważył, ta skala ma wpływ na to, że część założeń osiągnęliśmy na niższym, niezadowalającym nas poziomie. W zasadzie zdołaliśmy osiągnąć

wszystkie założenia reformy, ale z trzech zasadniczych spraw nie jesteśmy do końca zadowoleni. Nie wynikają one z założeń reformy czy też przeprowadzenia reformy, tylko ze zmiany środowiska, z bezpieczeństwa, z tego, co się dzieje na wschodniej granicy. Pojawiają się wojska sojusznicze na wcześniej niespotykaną skalę. Nastąpiło przewartościowanie zadań korpusu szczecińskiego. Na terytorium Polski pojawiły się dodatkowe jednostki.

Gdybym miał odpowiedzialnie wymienić trzy kwestie, to jako pierwszą wskazałbym do bólu precyzyjny podział kompetencji. Pojawiają się coraz to nowe kompetencje, nowe obszary zadaniowe. Na przykład jest znacznie większy wymiar współpracy międzynarodowej, a więc te kompetencje muszą być dograne do szpiku kości – nie może istnieć pole do interpretacji. Oczekujemy, że regulacje prawne będą jasne, klarowne i do bólu sprecyzowane. One były sprecyzowane, ale pojawiły się nowe wyzwania, którym musimy sprostać, jak chociażby postanowienia szczytu NATO, wprowadzenie RAP i innych elementów, o których mówiłem na zamkniętym posiedzeniu.

Druga sprawa. Chodzi o to, aby uniknąć tego, co jest w każdej instytucji – i Sztapie Generalnym, i dowództwach rodzajów Sił Zbrojnych, ale podejrzewam, że w każdej instytucji zhierarchizowanej – a mianowicie skłonności do biurokratyzowania pewnych procesów. Otóż w nowym systemie dowodzenia i kierowania te procesy zostały uproszczone, a ścieżki decyzyjne skrócone. Pilnujemy bardzo mocno, żeby – kiedy ta struktura okrzepnie, dotrze się – nie było tendencji do biurokratyzowania zachodzących procesów, bo takie tendencje zawsze obserwowaliśmy. Na własnym podwórku, w Sztapie Generalnym, też to widziałem.

Trzecia sprawa, niewątpliwie istotna. Otóż naszym największym skarbem, nad którym musimy pracować i na który musimy zwrócić uwagę, jest profesjonalizm kadry. Duża fluktuacja kadry, przejście kadry ze Sztabu Generalnego, z dowództw rodzajów Sił Zbrojnych, z jednostek, bo część kadry przeszła do jednostek operacyjnych, a ta z jednostek operacyjnych zasilila dowództwa... niewątpliwie ten proces doskonalenia kadry jest naszym priorytetem, bo jeżeli mamy dobrą kadre, dobre zaplecze intelektualne, żołnierzy, to z każdym procesem, takim czy innym, jesteśmy sobie w stanie poradzić. Ale byłoby to realizowane czy to w nowym systemie dowodzenia, czy w tym starym. Było to naszym priorytetem również w poprzednim systemie dowodzenia. To tyle, jeżeli chodzi o bieżące spostrzeżenia.

Jeżeli chodzi o ćwiczenia międzynarodowe, to są tu dwa aspekty. Po pierwsze, jest tu aspekt planowy. Co roku w NATO, w Unii Europejskiej – ale w NATO, w kontaktach bilateralnych w szczególności – przygotowywane są plany współpracy międzynarodowej i ćwiczeń wojskowych na pięć lat. I zgodnie z wcześniejszymi planami, po małym tak zwanym – przepraszam za kolokwializm – *reshapingu* tych ćwiczeń, będziemy je organizować. Ale olbrzymią dynamiką, może znacznie większą niż te ćwiczenia planowe, charakteryzują się ćwiczenia nieplanowe albo planowane ad hoc, w ramach tak zwanych *assurance measures*, a więc wzmocnienia wschodniej flanki. W 2014 r. były dwa punkty kulminacyjne tych ćwiczeń „Anakonda”, w których ćwiczyło dwanaście i pół tysiąca żołnierzy. A nie

zapominajmy o tym, że na naszym poligonie ćwiczyło ponad tysiąc ośmiuset żołnierzy z Wielkiej Brytanii, Kanady, Stanów Zjednoczonych, ale również z Francji. I to był jeden punkt kulminacyjny – około tysiąca ośmiuset żołnierzy. Kolejnym były ćwiczenia „Black Eagle” w 11. Dywizji Kawalerii Pancernej – ćwiczyło wówczas blisko tysiąc trzystu pięćdziesięciu żołnierzy brytyjskich, amerykańskich oraz naszych.

Co nas czeka w tym roku? W tym roku niewątpliwie czekają nas ćwiczenia znacznie intensywniejsze. Nie możemy ukrywać również tego, że na to spiętrzenie ćwiczeń będą miały wpływ dwa elementy. Po pierwsze, chodzi o testowanie nowych rozwiązań w ramach implementacji RAP. Odbędzie się to w czerwcu. Będą to trzy zasadnicze ćwiczenia, o których w szczegółach nie mogę mówić, zatem naświetlę problem bardzo ogólnie. W czerwcu odbędą się ćwiczenia „Noble Jump” mające na celu testowanie nowych rozwiązań, koncepcji zarówno VJTF, jak i jednostek *NATO Force Integration Units*. Zatem w tych czerwcowych ćwiczeniach będą brały udział wojska sojusznicze – oprócz amerykańskich, niemieckich, francuskich i belgijskich wojsk, które przybywają w tym roku na wspólne ćwiczenia, będą ćwiczyły również wojska holenderskie, norweskie, polskie i tych państw, które będą chciały wnieść swój wkład do tak zwanej koncepcji VJTF, a więc *Very High Readiness Joint Task Force*. Także w czerwcu będziemy obserwować dość istotne ćwiczenia komponentu morskiego na morzu „Baltex”, ich kulminacja będzie około połowy czerwca, a konkretnie 17 czerwca, zostanie to nagrane na DVD, więc będzie okazja, żeby to zobaczyć. Trzecie ćwiczenia, dosyć istotne, choć nie będą miały wielkiego wydźwięku, to CWIX, prowadzone pod kątem interoperacyjności systemów dowodzenia i łączności. Odbędą się w czerwcu w Bydgoszczy. Te międzynarodowe przedsięwzięcia szkoleniowe będą trwały przez cały rok, ale kulminacja nastąpi w czerwcu.

Drugim punktem kulminacyjnym przyszłorocznych ćwiczeń będą nasze ćwiczenia „Dragon”. Przypominam jednak, że w sojuszu największymi ćwiczeniami są „Trident Juncture”, w których czasie będą certyfikowane Siły Odpowiedzi NATO na 2016 r. Będą rozgrywane nie na terytorium Polski, ale w Hiszpanii, we Włoszech i w Portugalii. Około tysiąca żołnierzy zamierza brać w nich udział i realizować swoje zadania w ramach Sił Odpowiedzi NATO. Z tymi ćwiczeniami będzie połączony nasz „Dragon”, ćwiczenia odbywające się w tym samym czasie i pod tą samą egidą. Odbędą się także ćwiczenia certyfikujące grupę bojową Unii Europejskiej, przygotowywaną wspólnie z partnerami z V4, która przejmie dyżur od 1 stycznia 2016 r. W tamtym roku, o ile pamiętam, było dokładnie czterdzieści osiem ćwiczeń międzynarodowych. W tym roku zapowiadanych jest około pięćdziesięciu sześciu wspólnych przedsięwzięć. Zatem dynamika wspólnych przedsięwzięć międzynarodowych zdecydowanie rośnie.

(*Głos z sali: Zwiększamy działalność...*)

W tym kontekście chciałbym też powiedzieć, że adekwatnie do naszego sojuszniczego zaangażowania wzrasta intensywność szkolenia naszych pododdziałów wykonujących zadania wspólnie z sojusznikami.

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

### Senator Andrzej Owczarek:

Panie Ministrze, na początek powiem, że jestem trochę zdziwiony tym materiałem. Myślałem, że spośród reformowanych instytucji najbardziej zmniejszy się procentowo skład Sztabu Generalnego. Okazuje się, że znacznie bardziej zmniejszył się skład rozmaitego rodzaju dowództw – tam o ponad 30%, tu o 20% żołnierzy. Interesuje mnie, ilu spośród tych dziewięciuset oficerów trafiło do jednostek liniowych, ilu, mniej więcej, jest w rezerwie, a ilu odeszło ze służby.

Kolejna sprawa. Pan generał wspomniał o biurokracji. Kiedy się przeprowadza jakąś reformę, to urzędnicy, niezależnie od tego, czy są w mundurach, czy są cywilami, próbują uzasadnić potrzebę swojego istnienia. Bardzo mnie interesuje, czy na przykład zmniejszyła się liczba kontroli w jednostkach podstawowych. Czy w ogóle prowadzicie tego typu badania, ile otrzymują poleceń, rozkazów? Czy to się zmienia? Do tej pory jednostki liniowe bardzo narzekały na nadmierną ich zdaniem – bo zdanie tych, którzy wysyłali te kontrole, było zupełnie inne – liczbę kontroli. Dziękuję bardzo.

### Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:

Proszę bardzo.

### Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Odniosę się do sprawy przeformowania Sztabu Generalnego i zmniejszenia liczby etatów. Jeżeli chodzi o strukturę Sztabu Generalnego, to była ona poddana bardzo wnikliwej analizie. Jesteśmy przekonani, że ta liczba etatów jest naprawdę minimalna z punktu widzenia zadań Sztabu Generalnego. Słyszeliście państwo przed chwilą wypowiedź pana generała Gocuła na temat zadań związanych z obowiązkami wynikającymi z samego planowania szkoleń z udziałem wojsk sojuszników. Liczba planowanych przedsięwzięć, również międzynarodowych, jest olbrzymia. To, co się dzieje od 2014 r., w związku z gorszą sytuacją, z nową strategią sojuszu, z zaleceniami, z postanowieniami szczytu w Newport – to są olbrzymie obciążenia dla organu planistycznego, jakim jest Sztab Generalny. Ta liczba etatów jest przez nas w pełni akceptowana.

Jeżeli chodzi o oficerów, którzy odeszli z poprzednich dowództw i nie trafili do tych nowych, to w dużej mierze zasilili oni nasze centra operacyjne. Mieliśmy Centrum Operacji Powietrznych, Centrum Operacji Morskich, stworzyliśmy Centrum Operacji Lądowych, Centrum Operacji Specjalnych. Bilans, jeżeli chodzi o stanowiska zajmowane przez oficerów i żołnierzy, to – gdyby pan mógł mi pokazać – sto siedemdziesiąt cztery...

(*Głos z sali: Sto siedemdziesiąt cztery...*)

...osoby na tak zwanych wykazach dodatkowych, o których mówiłem. W tej ustawie znalazła się taka formuła, która umożliwia żołnierzowi niemającemu docelowego

miejsca dalszą służbę. W tych wykazach dodatkowych, w których na początku było kilkaset osób, teraz są sto siedemdziesiąt cztery osoby...

(*Głos z sali: Siedemset dziewięćdziesiąt miejsc...*)

Siedemset dziewięćdziesięciu oficerów i żołnierzy trafiło do jednostek z tych dowództw. Zatem ten proces trwał wiele miesięcy. Dziś jeszcze stu siedemdziesięciu czterem osobom, które nie odeszły z wojska, będziemy szukać docelowego miejsca. Te osoby mogą być jeszcze wyznaczone. Jak widać, ten proces przebiega dosyć sprawnie.

Jeżeli chodzi o biurokrację, to nasze myślenie przede wszystkim musi wynikać...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To wynika przede wszystkim z normy prawnej. Staramy się upraszczać system kierowania i zarządzania – to było elementem tej reformy – ale też nasze wewnętrzne przepisy, które są niezależne od systemu kierowania i dowodzenia. I to jest element ciągłej pracy, niezwiązanej bezpośrednio z tą reformą.

(*Rozmowy na sali*)

Jak mówił pan generał Gocul, jest to powodem jego zmarnięcia, jako szefa Sztabu Generalnego, ale również kierownictwa. Ten temat pojawia się również w Departamencie Kontroli, jest elementem kontroli, oceny jednostek. Dziękuję.

### Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:

Pan senator Klich i później pan senator Lasecki.

### Senator Bogdan Klich:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przepraszam za spóźnienie, ale uczestniczyłem w posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych, więc nie wysłuchałem całej państwa prezentacji.

Chciałbym zapytać o dwie sprawy dotyczące meritum. Jedna jest związana z tą dodatkową informacją generała Gocuła. Jakimi strukturami i iloma instytucjami zarządza ostatecznie dowódca generalny? Gdybyście mogli to zsumować – iloma instytucjami oraz organami dowodzi dowódca generalny?

Druga sprawa. Czy prawdziwe są informacje o tym, że planuje się ponowne podporządkowanie wojsk specjalnych Centrum Operacji Specjalnych w związku z niemożnością bieżącego dowodzenia tymi jednostkami przez Inspektorat Wojsk Specjalnych?

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to od razu dopowiem, że zgodnie z teorią zarządzania optymalna liczba instytucji, którymi można zarządzać skutecznie, to pięć do siedmiu.

Co do materiału, który później przedstawił generał Gocul, to bardzo mnie interesuje to, jakie będzie przełożenie na strukturę dowodzenia ewentualnego *repositioningu* – ewentualnego, bo, jak słyszymy, na jutrzejszej sesji NATO nie będą podejmowane ostateczne decyzji odnośnie do *repositioningu*, ale mają być podjęte decyzje odnośnie do NFIU. Zatem jak ten komponent, nazwę to w uproszczeniu dowództwem batalionu – zlokalizowany na terenie Polski... Jaka będzie relacja między dowództwem sojuszniczego szczebla batalionowego na terenie Polski a naszą strukturą dowodzenia? Dziękuję.

### Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

### Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek:

Jeżeli chodzi o liczbę jednostek, które są bezpośrednio podporządkowane dowódcy generalnemu, to panowie generałowie podpowiadają mi, że z pięćdziesięciu sześciu w poprzednim systemie – rozumiem, że chodzi o dowódców rodzajów, tak?...

(*Głos z sali: Do czterdziestu...*)

...do czterdziestu w ramach nowej struktury.

(*Senator Bogdan Klich: Do czterdziestu, tak?*)

Tak, tylko należy pamiętać, że to jest kierowanie poprzez dowództwo, które jest inaczej sformatowane, niż były sformatowane poprzednie dowództwa rodzajów Sił Zbrojnych.

Jeżeli chodzi o wojska specjalne, to pozostają one w strukturze dowódcy generalnego, jak wszystkie inne. Utworzyliśmy Centrum Operacji Specjalnych i analizujemy – w ramach tego procesu ewaluacji, oceny, o którym mówiłem – specyfikę wojsk specjalnych, które są najmniej liczne i ich użycie jest specyficzne. Chodzi o to, by organ dowodzenia był ten sam i przechodził razem z wydzielanymi wojskami... Nie podjęliśmy jeszcze decyzji w tej sprawie, ale Centrum Operacji Specjalnych będzie tam, gdzie jest, a pomyślimy o przechodzeniu organów dowodzenia wraz z wydzielanymi wojskami, tak by zmniejszyć dublowanie się organów...

### Senator Bogdan Klich:

Panie Ministrze, pytałem o drugą stronę medalu. Nie chodzi o to, gdzie jest centrum, tylko o to, czy rozważacie taką możliwość, o której gdzieś słyszałem, żeby dowodzenie jednostkami ponownie powierzyć Centrum Operacji Specjalnych, żeby wojska specjalne były podporządkowane centrum, a nie Inspektoratowi Wojsk Specjalnych. Czy taka możliwość wchodzi w rachubę, czy nie?

### Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek:

Jak powiedziałem, myślimy o tym, by był organ dowodzenia, który będzie pracował i w Dowództwie Generalnym, i w Dowództwie Operacyjnym, bez dublowania się dwóch... Nie przywiązujemy się do nazwy, ale będzie organ dowodzenia w Dowództwie Generalnym, który będzie przechodził razem z wojskami w podporządkowanie dowódcy operacyjnego. Ale nie będę mówił o tym jak o procesie dokonanym, ponieważ rozważamy tę kwestię, patrzemy...

(*Senator Bogdan Klich: Jasne.*)

...na obecny system, na jego funkcjonalność i skuteczność. Potwierdzam, że analizujemy to, ale decyzje są przed nami.

Jeśli chodzi o organ dowodzenia NATO, to proszę szefa Sztabu Generalnego pana generała Gocula o odpowiedź, bo to jest temat spotkania szefów obrony.

Bardzo proszę, Panie Generale.

### Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego Mieczysław Gocul:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Istotnie, jutro na spotkaniu ministrów obrony będzie rozważana między innymi kwestia tak zwanego planu gotowości sojuszu do wzmocnienia bezpieczeństwa naszej wschodniej flanki pod roboczą nazwą *The Readiness Action Plan*. Będzie też rozważana kwestia – oprócz czterech innych kwestii dotyczących RAP – całego pakietu Sił Odpowiedzi NATO. W ramach pakietu Sił Odpowiedzi NATO niewątpliwie na pierwsze miejsce wysuwają się VJTF i NFIU, relacje między tymi jednostkami, i kwestia *prepositioningu*. Odrębną kwestią, jeżeli chodzi o *NATO Force Integration Units*, jest plan – i taka jest rekomendacja Komitetu Wojskowego NATO dla ministrów obrony, która jutro zostanie potwierdzona – utworzenia takich jednostek w państwach bałtyckich, w Polsce, w Rumunii i w Bułgarii.

Jeżeli chodzi o system dowodzenia i wplecenie w ten system tych jednostek, to wymaganie było takie, aby uczynić tę daną jednostkę jednostką narodową, która wypełnia elementy szeroko rozumianego wsparcia państwa-gospodarza HNS, co jednocześnie zapewnia wykorzystanie operacyjne tej jednostki. Nazwałbym to jednostką operacyjno-sztabową, która będzie koordynowała wszystkie przedsięwzięcia, między innymi ćwiczenia w ramach *assurance measures* jednostek, które przebywają na terytorium Polski. Chodzi o koordynację, synchronizację i wpięcie w system HNS, stworzenie dobrych warunków dla funkcjonowania tych jednostek. Będzie odpowiedzialna za stworzenie warunków i planowanie przyjęcia VJTF. Istotą utworzenia tej jednostki jest stworzenie warunków szybkiego, sprawnego przybycia, jeżeli taka sytuacja zaistnieje, pierwszej brygady VJTF do państwa-gospodarza.

Planujemy – taka propozycja będzie jutro utrzymana – aby jednostki NFIU w państwach bałtyckich, w Polsce były podporządkowane pod Wielonarodowy Korpus Północno-Wschodni, który będzie jednocześnie integrował szkolenia w ramach *assurance measures* w rejonie państw bałtyckich i Polski. W przyszłości, gdyby padła polityczna decyzja o przemieszczeniu wojsk i rozmieszczeniu jednostki VJTF, planujemy, że po osiągnięciu odpowiedniej gotowości korpus będzie tą jednostką dowodził. W czasie pokoju taka jednostka będzie podporządkowana pod Korpus Północno-Wschodni z zaznaczeniem, że będzie również link do dowódcy strategicznego sił NATO w Europie Breedlove'a i link – w zakresie systemu dowodzenia – do JFC w Brunssum. Szczegółowe prace i podział kompetencji trwają, ale dowódca strategiczny sił NATO w Europie zakłada, że ten link do niego będzie, że tak



powiem, utworzony na potrzeby chociażby koordynacji. I trzeba byłoby wejść w sprawy fachowe, jeżeli chodzi o VJTF i połączone teże struktury, a więc wykorzystanie powietrznego, lądowego i morskiego komponentu. To nie jest tak, że korpus musi mieć autonomiczne zdolności w tym zakresie, ponieważ na zasadzie *plug-in* będzie wykorzystywał bazę w Ramstein, Northwood, a więc inne dowództwa komponentów rodzajów sił zbrojnych.

Kwestia *prepositioningu* faktycznie nie będzie zamknięta, nie będzie rozstrzygnięta, ale nikt nie wyrażał sprzeciwu, aby to było procedowane bilateralnie. Taka współpraca bilateralna, chociażby ze Stanami Zjednoczonymi, wchodzi w fazę przygotowania ostatecznych decyzji dla naszych decydentów – pana premiera, pana ministra – w zakresie przygotowania infrastruktury i dyslokacji wojsk, głównie sprzętu wojskowego, który będzie służył do wykonywania *assurance measures*, w ramach rotacyjnej, ciągłej obecności na terytorium Polski.

### Senator Bogdan Klich:

Jasne, Panie Generalne.

Muszę o coś dopytać. Najpierw korpus musi osiągnąć gotowość do dowodzenia operacją sojuszniczą z wykorzystaniem VJTF. Ale zanim osiągnie tę gotowość, to pod kogo będą podlegały NFIU, bezpośrednio pod dowódcę w Brunssum?

### Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego Mieczysław Gocul:

Panie Ministrze, dwa tygodnie temu było to tematem spotkań w Bydgoszczy, a dowódca sił generał Breedlove dyskutował o tym w Szczecinie. Stoimy na stanowisku, że Korpus Północno-Wschodni, który istnieje... W zasadzie jego koncepcja powstawała od 1996 r. do 1998 r., a utworzony został w 1999 r. Zatem korpus jest na tyle okrzepłą, doświadczoną – chociażby w Afganistanie – strukturą, że jest w stanie w tym roku przejąć kierowanie *NATO Force Integration Units* rozmieszczonymi w państwach bałtyckich i na terytorium Polski.

Co do osiągnięcia gotowości do przejęcia dowodzenia VJTF, to zakładamy, że wstępna gotowość będzie osiągnięta jeszcze w tym roku, a pełna gotowość bojowa będzie osiągnięta przed szczytem w Polsce, a więc w pierwszej połowie 2016 r.

### Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Lasecki.

### Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, mam pytanie w związku z tym rocznym doświadczeniem wynikającym z istnienia tej nowej struktury. Szczególnie chodzi mi o kwestie *hardware*, bo *software* wypróbowaliśmy. Jest nowa struktura, mamy jakieś doświadczenia w związku z tą nową strukturą. Ale

mamy też jakieś doświadczenia – chociażby z punktu widzenia ćwiczeń międzynarodowych, które odbywają się w Polsce – jeżeli chodzi o sprzęt. Chciałbym zapytać zwłaszcza o to, czy w związku z tymi doświadczeniami będą inwestycje, chociażby w systemy satelitarne, w systemy komunikacyjne, w intranety, MILNET, których do tej pory wojsko nie ma, w nowoczesne technologie czy w system transportu. Jako Polak, ciągle wstydę się, że polska armia nie ma jeszcze systemów transportowych z prawdziwego zdarzenia, z podniebnym stanowiskiem dowodzenia na wypadek kryzysu, i że najwyżsi urzędnicy państwowi czy przedstawiciele państwa polskiego muszą latać liniami. Mam nadzieję, że to będzie uwzględnione w tej strukturze zarządzania.

Zatem jaki *hardware*, biorąc pod uwagę doświadczenia, które mamy w kwestii zmiany sposobu dowodzenia, trzeba będzie zakupić, czy w jaki trzeba będzie zainwestować, żeby dorównać strukturom dowodzenia naszych sojuszników? Chodzi o to, żeby na przykład w czasie ćwiczeń „Saber Strike”, „Dragon” czy „Baltops” nie trzeba było rozkazów przysyłać faksem czy pisać na kartkach.

Drugie pytanie, Panie Ministrze, jest ściśle związane z tym *hardwarem*. Otóż powiem szczerze, że w wypadku rozdziału tej struktury dowodzenia na Dowództwo Generalne i Dowództwo Operacyjne, mam pewien problem ze stworzeniem specyfikacji sprzętowej na wypadek zakupów sprzętu. Nie wiem do końca, kto tę specyfikację sprzętową sporządza, kto jest wiodący w określeniu tej specyfikacji sprzętowej. Czy jest to Dowództwo Generalne, czy jest to Dowództwo Operacyjne, czy jest to Sztab Generalny, czy jest to Inspektorat Uzbrojenia? Kto tak naprawdę ma ostatnie słowo – z wyjątkiem pana ministra, który ma ostatnie słowo, jak wiadomo – w kwestii specyfikacji sprzętowej, tego, co trzeba mieć? Rozumiem, że z punktu widzenia Dowództwa Generalnego muszą być podejmowane decyzje strategiczne, a z punktu widzenia Dowództwa Operacyjnego liczy się również taktyka. Pogodzenie tych dwóch funkcji w odniesieniu do sprzętu może być trudne. Bardzo dziękuję.

### Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo.  
Proszę, Panie Ministrze.

### Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek:

Nie wiem, czy zrozumiałem pana senatora, jeżeli chodzi o pierwsze pytanie o *hardware*, ponieważ jeżeli chodzi o oprzyrządowanie samych dowództw, to one mają wszystkie systemy niezbędne do kierowania i dowodzenia. Wzbogacamy nasze systemy informatyczne – to jest proces. Ale czym innym jest budowanie zdolności wojsk. Mamy wielki program modernizacji technicznej, ale nie będę dzisiaj rozpoczynał omawiania tych kwestii. W ramach programu modernizacji technicznej budujemy... Mam nadzieję, że odblokowaliśmy już ten system i w najbliższym czasie będziemy integrować systemy dowodzenia, kierowania

ogniem, BMS. Chodzi o ten nerw armii związany z różnymi systemami, które były wykorzystywane. Mam nadzieję, że proces spięcia tego w jeden system zakończymy w ciągu kilku lat.

Jeżeli chodzi o transport, o nasze siły powietrzne i zdolności transportowe, to uważam, że – zresztą pobyt w Afganistanie to pokazał – że pozyskane środki w tym zakresie są niezłe. Wykorzystujemy Herculesy, samoloty CASA. Będziemy realizować duży program transportu strategicznego w układzie międzynarodowym. Podjęliśmy decyzję, że Polska będzie ten transport strategiczny, jak powiadam, realizować w układzie międzynarodowym. Uważam zatem – zresztą to można przeanalizować, badając potencjał innych państw NATO – że polskie Siły Zbrojne wypadają na tym polu przyzwoicie. Mało tego, od wielu, wielu lat użyczamy własnych środków do wykonywania innych zadań państwa, o czym wielokrotnie mogliśmy się przekonać; mam na myśli zadania ministra spraw zagranicznych czy spraw wewnętrznych. W różnych kryzysowych sytuacjach poza granicami kraju wykorzystywane są środki wojskowe.

Jeżeli chodzi o transport powietrzny dla najważniejszych osób w państwie, to podjęliśmy już decyzję, żeby było to realizowane poprzez czarter, dzierżawę samolotów od firmy zewnętrznej, z LOT. Podjęliśmy decyzję o tym, że będziemy odtwarzać naszą flotę samolotów – będzie to robił minister obrony narodowej. Ale przekonanie o tym, że te samoloty będą jakimiś powietrznymi centrami dowodzenia... Wszystkich tych, którzy formułują taki wniosek, poprosiłbym, żeby dali specyfikację tego, co dokładnie w tym centrum ma być...

*(Wesołość na sali)*

Jeżeli pan senator chce...

*(Głos z sali: Telefon...)*

*(Wesołość na sali)*

Właśnie, wszyscy mówią „telefon”...

*(Głos z sali: Normalny telefon...)*

...i już jest pewien kłopot. Ale, najkrócej mówiąc, chodzi o to, żebyśmy zeszli na ziemię. Te samoloty będą miały niezbędną łączność, tak aby te najważniejsze osoby w państwie mogły podejmować decyzje na pokładzie. I to już jest postanowione. Nie ma żadnych powodów, Panie Senatorze, żeby pan się wstydził za Polskę, za własny kraj. Te samoloty, które teraz są do dyspozycji najważniejszych osób w państwie, prezentują bardzo porządny standard i zapewniają odpowiednie bezpieczeństwo. To, że te samoloty będą użytkowane przez wojsko i będą zabezpieczać przewozy najważniejszych osób w państwie, nie zmieni zasadniczo ich parametrów, bo te maszyny, które są do tego wykorzystywane, to światowa marka. I tyle. Proszę się nie przejmować, nie wstydzić za własny kraj.

### **Senator Jarosław Lasecki:**

Panie Ministrze, jeżeli prezydent Burkina Faso lata własnym odrzutowcem, a prezydent dużego europejskiego kraju lata liniami do Stanów Zjednoczonych, to można się zastanowić, czy to jest dobre, czy złe rozwiązanie. Wydaje mi się, że stać nas na to, aby zmienić to w takim kierunku, jak to jest w innych krajach europejskich. To tyle. Prosiłbym o odpowiedź na drugie pytanie.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek:**

Jeżeli chodzi o system pozyskiwania sprzętu, to jest to bardzo sformalizowany proces, a zaczyna się w Sztabie Generalnym. Sztab Generalny definiuje i zatwierdza wymagania operacyjne, później wchodzi gestor, czyli przede wszystkim Dowództwo Generalne, później jest faza wykonawcza, czyli wchodzi Inspektorat Uzbrojenia bądź Inspektorat Wsparcia – role są zdefiniowane i dokładnie opisane. Można powiedzieć, że nowym elementem, który wprowadziliśmy do tego systemu, jest myślenie trochę poprzedzające ten etap definiowania wymagań operacyjnych, czyli definiowanie kierunków, odkrywanie nowych technologii, które mogą się pojawić w przyszłości. Chodzi o to, by dać lepsze narzędzie planistom w sztabie do myślenia o nowych technologiach, które jeszcze nie są w użyciu, ale mogą być za kilka lat. Powołaliśmy w tym celu Inspektorat Implementacji Innowacyjnych Technologii Obronnych. Chodzi o myślenie o tym, co w przyszłości, za dziesięć, piętnaście lat, może być technologią użytkowaną w wojsku, a o czym świat jeszcze nie mówi. To tacy łowcy pomysłów i tego, nad czym pracuje teraz świat nauki.

### **Senator Jarosław Lasecki:**

Czy ta nowa struktura lepiej się do tego nadaje, czy tamta poprzednia była lepsza, jeżeli chodzi o...

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek: Nie było „tamtej”.)*

### **Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:**

Panowie senatorowie, jeśli nie macie więcej pytań, to ja zadam trzy pytania.

Pierwsze pytanie. W wojsku prowadzone są cykliczne badania nastrojów. Jak żołnierze przyjęli tę reformę, te zmiany? Czy panowie mogą przedstawić, jak to wygląda oddolnie? Mniemam, że – przynajmniej do mnie takie informacje docierają – nie ma hurraoptymizmu.

Drugie pytanie dotyczy systemu kierowania i dowodzenia. Czy sytuacja u naszego wschodniego sąsiada, na Ukrainie, wymusiła jakiegokolwiek zmiany w systemie kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi? Mam na myśli kryzys ukraiński.

Trzecie pytanie dotyczy rozstrzygnięcia, które jest przed nami. Czy Ministerstwo Obrony Narodowej jest przygotowane na różne niespodzianki, które nas czekają w najbliższych miesiącach? Chodzi mi o rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego, do którego została zaskarżona ta reforma. Trybunał jeszcze nie wypowiedział się w tej sprawie, rozstrzygnięcia więc mogą być dwojakie. Czy państwo jesteście przygotowani na te ewentualności?

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek: Panie Przewodniczący, jeżeli chodzi o pierwszą sprawę, o nastroje, a w szczególności dokument...)*

Nie chodzi o ten dokument, bo dociera on również do mnie, cyklicznie go przeglądam, czytam. Chciałbym, żebyście panowie pochwalili się przed komisją, jak ta reforma jest przyjmowana w wojsku. Mój krótki komentarz jest taki, że nie ma hurraoptymizmu.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek:**

Nie, nie, chciałbym powiedzieć, że nie będę się odnosił jedynie do tego dokumentu, który jest zbiorem uwag na temat bieżącej sytuacji. Dokument, na który powołuje się pan przewodniczący, to jest pewna utrwalona, od lat funkcjonująca w Siłach Zbrojnych formuła pod tytułem „badanie nastrojów” – żołnierze z poszczególnych instytucji wypowiadają się na temat bieżących problemów, spraw. Jest to gromadzone i zbierane. Nie było jakichś specjalnych głosów na temat reformy systemu kierowania, bo dotyczyła on instytucji centralnych, na wyższym poziomie niż taktyczny. Nie chcę powiedzieć, że była zupełnie niezauważana. Ale to jest jeszcze oceniane, wszyscy się przyglądają, zastanawiają... Nie odnotowałem jakiegoś wyraźnego głosu. Zresztą poproszę jeszcze o wypowiedź pana generała. Teraz dokonuje się reforma... To jest najbardziej wrażliwy z punktu widzenia Sztabu Generalnego moment, bo trwają odejścia, w sztabie trwa redukcja etatów, więc ten wskaźnik powinien teraz...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jeżeli chodzi o Sztab Generalny, to poproszę...

Ale w naszej wypowiedzi dzisiaj wybrzmiało, że skutkiem reformy było odejście ze służby w określonych miejscach ponad tysiąc osób, nastąpiła zmiana miejsca służby, ponieważ były likwidowane poprzednie dowództwa. I to mogło wywołać negatywne konsekwencje społeczne. Ale, jak powiedziałem, większość osób, które utraciły stanowiska w poprzednich dowództwach rodzajów Sił Zbrojnych, znalazła nowe miejsca służby. Chcę wyraźnie wskazać, że bardzo ustabilizowaliśmy kwestię odejść. Wprowadzenie reformy nie zwiększyło liczby odejść z wojska. Wprost przeciwnie, w 2011 r. mieliśmy bardzo trudną sytuację – ponad sześć tysięcy żołnierzy odeszło z wojska. Teraz tych odejść jest około trzech tysięcy i ten stan się utrzymuje już od trzech lat. W czasie, kiedy tych odejść było najmniej, przeprowadziliśmy reformę systemu, były wprowadzane istotne zmiany i nie przyniosło to większej liczby odejść żołnierzy z wojska. To jest taka bezpośrednia ocena, wyrażona nie w opinii, anonimowej ankiecie, tylko własna – mimo że straciłem pracę w konkretnym dowództwie, to nie odchodzę z wojska, bo wierzę w to, że będę... Takich osób, które jeszcze nie znalazły miejsca docelowego, a jednak nie zdecydowały się odejść, w tym wykazie dodatkowym było sto czterdzieści czy sto siedemdziesiąt cztery...

*(Głos z sali: Sto siedemdziesiąt cztery...)*

Za chwilę poproszę pana generała Gocula, żeby się do tego odniósł.

Jeżeli chodzi o kryzys ukraiński, to on weryfikuje... Może inaczej. Nikt z nas nie pomyślał, że weryfikatorem tego, czy ta reforma będzie zdawała egzamin w tak trudnej

sytuacji, będzie wojna na Ukrainie. Ale działamy, choć mamy o wiele więcej zadań. Mam na myśli chociażby niespotykaną dotąd w kontekście współpracy sojuszniczej liczbę ćwiczeń w układzie międzynarodowym. Weźmy pod uwagę zakres zadań bojowych w misji „Air Policing”, ochronę przestrzeni powietrznej państw bałtyckich. W poprzednich latach państwo za to odpowiedzialne wykonywało tę misję samodzielnie na kilku samolotach. W ostatnich zmianach bierze udział cztery, pięć państw, na kilkunastu samolotach. To pokazuje zasadniczą różnicę – spowodowaną sytuacją na Ukrainie – w skali przedsięwzięć. Tych przedsięwzięć jest dużo więcej, a są realizowane w ramach tych nowych struktur i dowództw. To jest zatem sprawdzian tych dowództw.

Pan przewodniczący pytał o niespodzianki... Przy tej okazji chciałbym powiedzieć, że w Sejmie trwają prace nad elementem kończącym tę reformę struktury kierowania i dowodzenia. Zobowiązaliśmy się to tego i powinno być to w naszej informacji, dlatego dziękuję za przywołanie kwestii Trybunału Konstytucyjnego... Jak mówię, trwają prace w Sejmie, za kilka tygodni na pewno się zakończą i będziemy mieli okazję się spotkać na posiedzeniu komisji. Chodzi o zdefiniowanie kompetencji osoby wskazanej do wyznaczenia na naczelnego dowódcę. Pamiętacie państwo, że do tej ustawy wprowadzona została osoba wskazana do wyznaczenia i zobowiązaliśmy się do tego, że doprecyzujemy zakres uprawnień i obowiązków tej osoby, która będzie właśnie wskazana i będzie się przygotowywać do pełnienia tych funkcji. W tym projekcie ustawy wprowadzanych jest – to jest projekt prezydencki – kilka definicji porządkujących tematykę stanów kryzysowych i wojny; w Polsce do pojęcia „czasu wojny” odnosi się kilkadziesiąt aktów prawnych. To będzie dokończenie tej reformy z punktu widzenia regulacji prawnych. Mówię o tym dlatego, żeby ten obraz był pewny, że tym elementem państwo będziecie się jeszcze zajmować.

Jeśli chodzi o Trybunał, to jest to kwestia przyszła niepewna. Dokonując oceny tego projektu pod kątem konstytucyjnej, byliśmy przekonani, że jest on z konstytucją zgodny. Podczas prac nad projektem mówiliśmy o tym wielokrotnie, więc nie będę do tego wracał. Będzie to ważne pod kątem przepisów, które weszły. Tym bardziej ważne byłoby z punktu widzenia tej regulacji, nad którą prace trwają teraz w Sejmie, więc będziemy wnikliwie analizować wyrok, jak już zapadnie.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to na temat nastrojów wypowie się też pan generał.

### **Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego Mieczysław Gocul:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Sztab Generalny podlegał będzie w najbliższym czasie restrukturyzacji, w związku z tym nastroje kadry w sztabie są takim papierkiem lakmusowym, jeśli chodzi o nastroje w innych instytucjach czy organach. Nie było i nie jest żadnym zaskoczeniem, że nowa struktura systemu dowodzenia wejdzie w życie. 22 lipca pan prezydent podpisał zmianę

ustawy o urzędzie ministra, w zasadzie od tego czasu Sztab Generalny rozpoczął restrukturyzację. Jesteśmy odpowiedzialni za to, że wraz z wyzbywaniem się pewnych kompetencji kadra ze Sztabu Generalnego przekazywana jest do Dowództwa Generalnego i do Dowództwa Operacyjnego. Teraz jestem w dość komfortowej sytuacji – mam w Sztabie Generalnym sto trzydzieści cztery wakaty, a ze struktury Sztabu Generalnego znika sto sześćdziesiąt dziewięć osób. Krótko mówiąc, mam problem z zagospodarowaniem trzydziestu pięciu osób, które niewątpliwie w najbliższym czasie znajdą miejsce. Każdego rozpatrujemy indywidualnie. To nie jest problem dotyczący nastrojów kadry. Ten proces był świadomie, dobrze, odpowiedzialnie przeprowadzany, co dzisiaj stawia nas w sytuacji dość komfortowej. Z kolei uwagi i zastrzeżenia kadry Sztabu Generalnego – o czym pan przewodniczący niewątpliwie w meldunkach o nastrojach czyta – dotyczą odpowiedzialnego podejścia tej kadry, która zastanawia się, czy w nowych, zmniejszonych strukturach, będzie w stanie realizować zadania na równie dobrym, odpowiedzialnym poziomie. Dla Sztabu Generalnego sytuacja jest jasna. Ale mamy nadzieję, że również w ramach tego monitorowania nowych struktur dowodzenia i kierowania Sztab Generalny będzie poddany ewaluacji. Nie ma ludzi nieomylnych. Mogę ręczyć tylko za siebie – zrobiłem wszystko, co leżało w moich kompetencjach, aby zaproponować odpowiedzialne, racjonalne struktury, aby nie powodować biurokracji, o czym mówiliśmy, nie podsycać... Są tu też takie, że tak powiem, inklinacje ludzkie – jeżeli można mieć dwóch do pracy, to dlaczego mieć tylko jednego? Zwracamy na to uwagę.

Jeżeli chodzi o aktywność sojuszniczą i jej wpływ na nasze struktury, to byłbym bardzo przerażony, gdyby większa aktywność sojusznicza na terytorium Polski spowodowała przebudowę systemu dowodzenia i kierowania. My musimy być gotowi – i zapewniam państwa, że jesteśmy – do tego, żeby przyjąć nie tylko dwa, trzy, pięć batalionów, ale znacznie więcej sojusznicznych sił na terytorium Polski. Zapewniam państwa, że ani system dowodzenia, ani system HNS nie będzie ulegał zmianie z tego powodu. To tylko tak gwoi jasności. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:**

Mam jeszcze jedno pytanie, już chyba na zakończenie.

Unikam kwestii personalnych, ale chyba nie sposób nie zadać tego pytania. Dowódca generalny rodzajów Sił Zbrojnych miał być powoływany na cztery lata. Z tego, co

wiem, pan generał Majewski z końcem czerwca nabywa praw emerytalnych, powinien przejść na emeryturę. Co w związku z tym...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Wiecie panowie, jest określony wiek, kadencja niby czteroletnia... I co dalej?

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek:**

Rozumiem, że pan przewodniczący nie pyta mnie o nazwisko nowego...

*(Wesołość na sali)*

...dowódcy generalnego, tylko widzi pan jakiś dylemat w tym, że ten był wyznaczony na czteroletnią kadencję, która jeszcze nie upłynęła, a on będzie odchodził na emeryturę. Mamy ważną, odmienną regulację od prawa pracy, czyli regulacji cywilnych. Otóż w wojsku osiągnięcie danego wieku – w przypadku dowódcy generalnego jest to sześćdziesiąt trzy lata – oznacza wygaśnięcie stosunku służby i to jest nadrzędne do kwestii kadencji. Przypominam, że w 2010 r. wydłużyliśmy ten wiek dla wybranej kategorii żołnierzy – między innymi obejmuje to dowódcę generalnego – do sześćdziesięciu trzech lat, bo normą jest sześćdziesiąt lat. Nie ma tu zatem żadnej kolizji i wszyscy wiedzieli, i wiedzą, że każdy żołnierz, który osiąga wiek sześćdziesięciu lat, a na wybranych, najwyższych stanowiskach, wiek sześćdziesięciu trzech lat, kończy służbę w Wojsku Polskim. Nie ma tu żadnego zaskoczenia, zwłaszcza minister obrony narodowej i prezydent nie są zaskoczeni. Trwa proces wyznaczania nowego dowódcy.

### **Przewodniczący Wojciech Skurkiewicz:**

Rozumiem, że prace nad tym trwają.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek: Tak, tyle możemy powiedzieć.)*

Panowie Senatorowie, czy są jeszcze pytania?

*(Senator Jarosław Lasecki: Dziękujemy bardzo.)*

Jak rozumiem, temat został wyczerpany.

Dziękuję bardzo zaproszonym gościom i panom senatorom za przybycie.

Przypominam o jutrzejszym posiedzeniu o godzinie 8.30.

Zamykam posiedzenie senackiej Komisji Obrony Narodowej.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 14)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii